

Rozważania: sobota 11 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na sobotę
jedenastego tygodnia okresu
zwykłego. Poruszane tematy to:
Stwórca, który jest
miłosierdziem; służyć tylko
jednemu Bogu; Bóg jest zawsze
wierny.

- Stwórca, który jest
miłosierdziem;
- Służyć tylko jednemu Bogu;
- Bóg jest zawsze wierny.

ŚW. PAWEŁ często przypominał, kiedy zwracał się do pierwszych chrześcijan w Rzymie, o wielkości Bożej miłości: „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? (...) ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie” (Rz 8,31,39). Apostoł był przekonany, że nic nie może oddzielić nas od Bożej miłości, wcielonej w Chrystusie Jezusie, ponieważ doświadczył jej osobiście. To zaufanie do Boga wynika z wiary, że jest On Stwórcą opatrznosciowym, który nigdy nie zostawia nas na pastwę losu: Jego miłosierdzie wypełnia ziemię, a Jego wierność dosięga nieba (por. Ps 36, 6). To samo osobiste doświadczenie sprawiło, że święty Augustyn wykrzyknął: „Cała nadzieja moja jest jedynie w wielkim miłosierdziu twoim”^[1].

„Zachowam dla niego łaskawość swą na wieki i wierne będzie moje z nim

przymierze. Sprawię, że potomstwo jego będzie wieczne, a jego tron - [trwały] jak dni nieba” (Ps 89,29-30), mówi Bóg w psalmie. Co zaskakujące, w liturgii słowa tekst ten towarzyszy narracji, w której królestwo Judy porzuca świątynię, by służyć bożkom: stało się tak, że naród wybrany szukał ludzkiego poczucia bezpieczeństwa, doczesnego sukcesu, pychy władzy nad tym, co słuszne. W końcu zostają pokonani przez armię znacznie gorszą od ich własnej i porzuceni na publiczną hańbę.

Nasza miłość do Boga nie jest uwarunkowana osobistym triumfem lub pojawieniem się pewnych warunków w świecie, w którym żyjemy. Pamiętając o słowach Chrystusa, chcemy czynić dobro, „aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16). To światło, które możemy dawać, jest małym śladem, dyskretnym odniesieniem, które

Chrystus porównał do małego ziarna:
Boga, którego wszyscy szukamy i
który jest miłosierdziem.

JEZUS MÓWI do nas: „Nikt nie może
dwom panom służyć. Bo albo
jednego będzie nienawidził, a
drugiego będzie miłował; albo z
jednym będzie trzymał, a drugim
wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i
Mamonie” (Mt 6,24-25). W tym
nauczaniu Pan ostrzega nas przed
możliwością oszukania przez
pozorną moc pieniądza, moc, która
sprawia, że wierzymy, że jesteśmy
panami stworzenia i zwierzchnikami
ludzi. W ten sposób w rzeczywistości
stajemy się niewolnikami naszego
egoizmu, w zamian za marne
drobiazgi, które uniemożliwiają nam
dostrzeżenie wielkości Bożej miłości.

Możemy prosić Boga, aby oświecił nasze pojmowanie, aby rozeznąć, jak powinniśmy postępować w każdych okolicznościach: w naszej pracy, w naszym życiu rodzinnym, w naszych hobby lub zainteresowaniach, tak aby wszystko w naszym życiu było ukierunkowane na to, abyśmy byli kochani przez Boga. Czasami nasza troska może nieświadomie zejść na ścieżki, które prowadzą nas do priorytetowego traktowania bezpieczeństwa rzeczy ziemskich, które oferuje również ludzka chwała. Dlatego Jezus przypomina nam: „Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? (...) Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy” (Mt 6,30).

Nawet ci, którzy intensywnie poświęcają się działalności

apostolskiej, mogą, z powodu przesadnie ludzkiego podejścia, stracić z oczu cel, dla którego pracują. Św. Josemaria mawiał, że „sukces, bądź niepowodzenie tych prac zależy od tego, czy — będąc dobrze wykonanymi z ludzkiego punktu widzenia — służą wzrastaniu w miłości Boga, czy ci, którzy korzystają z ich rezultatów kochają Boga, czują się braćmi wszystkich innych ludzi i manifestują te uczucia w bezinteresownej służbie ludzkości”^[2]. Nie możemy służyć wielu Bogom. Życie chrześcijańskie można w pewnym sensie streścić w ciągłym oczyszczaniu naszego kultu, tak aby był on coraz bardziej skierowany na Boga, a przez Niego na miłość do rzeczy ziemskich.

NIE MOŻEMY zaprzeczyć, że na świecie obecne jest również zło. „Jeśli

synowie jego porzucą moje prawo i nie będą postępować według mych przykazań, jeżeli naruszą moje ustawy i nie będą pełnili moich rozkazów, ukarzę różgą ich przewinienia, a winę ich biczami; lecz nie odejmę mu łaski mojej i nie zawiodę w mojej wierności” (Ps 88,31-34). Wiedza o Bogu, którą zdobyliśmy przez wiarę, pozwala nam ufać nieustannie, że On nigdy nas nie opuści. „Nasza wierność jest jedynie odpowiedzią na wierność Boga. Boga, który jest wierny swojemu słowu, który jest wierny swojej obietnicy”^[3].

„Choroby współczesnego świata oraz Kościoła nie powinny stanowić wymówek, by zmniejszyć nasze zaangażowanie i nasz zapał. Traktujmy je jako wyzwania, by wzrastać. Ponadto, spojrzenie wiary zdolne jest rozpoznać światło, które Duch Święty zawsze wnosi pośród mroków, nie zapominając, że «gdzie

[...] wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska» (Rz 5, 2)»^[4]. Odpowiedź wiary jest właśnie postawą optymistyczną, ponieważ wiemy, że Bóg jest Panem świata, że ma wszelką władzę i że każde zło można przewyciężyć nadmiarem dobra.

Niektóre okoliczności mogą sprawić, że zwątpimy w nasze możliwości i entuzjazm; i słusznie uczynimy, znając nasze osobiste słabości. Nie ma jednak wątpliwości jeśli chodzi o Boga, o Jego potężne, ale dyskretne działanie, ani o Jego plany świętości wobec każdego z nas. Apostołowie Piotr i Paweł zachęcają nas, abyśmy byli niezachwiani w tym przekonaniu: „Wiara jest podstawą wierności. Wiara w Boga, który jest fundamentem nadziei (por. Hbr 11, 1), a nie daremna ufność w nasze ludzkie możliwości»^[5]. Pan mówi nam w Ewangelii: „Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego

sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6, 33). Maryja była zawsze otwarta na Boże działanie, była pełna łaski: to jest tajemnica zwyciężania zła Bożym dobrem.

[1] Św. Augustyn, *Wyznania*, 10.

[2] Św. Josemaría, *Rozmowy z prałatem*, 31.

[3] Franciszek, *Homilia*, 15-IV-2020.

[4] Franciszek, *Evangelii Gaudium*, 84.

[5] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *List duszpasterski*, 19.III.2022, nr 7.
